Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 178.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

SOBOTA 7 Sierpnia 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 3''' 849	+ 13, 1	5. 90	Połnocny słaby	Pohmurno	Deszcz Grzmot Błyskawica
5	2	3, 174	+ 18, 8	6. 82	Pł. Wschodni ,,	Pogoda z Chmurami	
	10	2, 401	+ 14, 5	5. 91	WPn. Wschodni ,,	,, ,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 19 *Lipca.* —

Sądzą że izba deputowanych ukończy swe prace do 24 b. m. Po prawie o kolejach żelaznych na których rozbiór jeszcze potrzeba będzie 2 lub 3 dni, przejdzie projekt do prawa o pożyczce 350 milionów a zakończy budżet dochodów. Codzień deputowani opuszczają stolicę, udając się do domów. Co do izby parów, jeszcze nie rozpoczęła rozbioru budżetu wydatków, termin jéj zamknięcia wypada najwcześniéj na pierwsze dni sierpnia. Zaraz po ukończeniu posiedzeń, p. Guizot za urlopem uda się do swego majątku Val Richer, a pan Duchatel do wód w Ems.

Wedle zwyczaju przyjętego w izbie parów, krzesła wakujące po panach Cubieres i Teste przez rok cały pustemi zostają. Cubieres ma się przenieść do St. Luis w stanie Missuri, gdzie wuj jego który emigrował w 1815 roku posiada wielkie plantacye. Mówią, że skarb chce wytoczyć proces towarzystwu kopalni w Gouhenans.

Journal des Débats poprzestał tylko na przedrukowaniu wyroku izby parów. *Union monarchique* ze wszystkich dzienników najgwałtowniéj powstaje na znany proces

Union monarchique dowodzi, że wcale niesłusznie oskarżają opozycyę, iż chce wywołać nieprzyjęcie praw o wielkich kolejach żelaznych. Wieść ta tak wielką obawę wznieciła w gabinecie, a niewiadomo kto mu ją przyniósł, iż natychmiast zwołano wszystkich deputowanych konserwatystowskich, w odległości 48 godzin od Paryża bawiących, by zniweczyli swą obecnością i głosowaniem te zamiary opozycyi.

W dniu 15 lipca parostatek *Philadelfia* odpłynął z Cherburga z 109 podróżnemi i 300 ton ładunku, jest to trzeci parostatek, który ma utrzymywać regularną korespondencyę pomiędzy Ameryką a Francyą.

Wieść chodziła dziś pomiędzy deputowanemi, że wczoraj kilka dzienników znowu zatrzymano.

Jeden z byłych redaktorów *Epoque*, pan Perifent ogłosił uwiadomienie, iż wydawać będzie nowy dziennik mniéj wyłączny jak *Epoque.* Według wieści pomiędzy publicznością chodzących, dziennik ten ma wychodzić pod opieką hr. Molé.

Obliczono, że wszystkie pożyczki zaciągnięte przez Francyę od 1830 roku z dodatkiem zawrzeć się mającéj 350 milionowéj, czynią summę 1192 miliony franków.

Smutny proces przekupstwa przeszedł; sprawiedliwość spełniła co do niéj należało i na miejsce nowych rozpraw, kłótliwych sporów nastąpiło spokojniejsze zapatrywanie się na rzecz. Ten wyrok silne i trwałe wrażenie zrobić musiał. Po raz to pierwszy musiano zastosować artykuł 177 kodexu kryminalnego i inne służące za podstawę wyrokowi; zniszczono mniemanie, że artykuły te stoją w kodexie jako czcze straszydła. Bez wątpienia podobny przykład koniecznym był we Francyi, by powrócić zaufanie w sprawiedliwość, w uczciwość sędziów, w nieprzekupność tychże które we Francyi upadać zaczęło.

Zarazem także chciano pokazać urzędnikom nieuczciwym, że prawo nie na próżno istnieje. Teste jako adwokat, jako człowiek zręczny, umiejący z okoliczności korzystać, wyrachowany w ich rozważaniu i stósowaniu nie miał równego sobie. Z taką zręcznością, tak zasadnie rzecz prowadził, iż mniemał, że zupełnie może być spokojnym. Przed trzema miesiącami, gdy prezydował na posiedzeniu sądu kassacyjnego, nie pomyślał nawet, by jedno zeznanie jakiegoś człowieka z małego miasteczka departamentu wyższéj Soany, mogło mu odebrać honor, sławę dobrą, zniszczyć majątek. A jednak tak się stało. W żadnym procesie jeszcze niespodziane wypadki nie odegrały tak wielkiéj roli; potrzeba było jeszcze ostatniéj niespodziewanéj katastrofy, by proces ten zupełnie z zwykłéj drogi sprowadzić. Wszy-

scy widzą tomowe akta sprawozdania komisyi izby parów, spodziewali się długich uroczystych rozpraw, niemniéj długich świetnych obron; tymczasem jakże rychło rzecz doszła do końca. Podobne do drobniutkiego obłoczka okazało się oskarżenie; ale ten obłoczek drobny wzrósł a fatalne żywioły składające go spadły na głowę skazanych. Jakże tego spodziewać się można było.

Mówią o nowych zgorszeniach, które miały mieć miejsce przy rozdawaniu ustąpień kopalń towarzystwa Tallabot w Algienc. Albowiem w kontrakcie kompanii i Tallabot znajduje się artykuł brzmiący; „Udziały w towarzystwie podpisanemi będą przez pana Jules i Tallabot, które ciż odstępować mają rozmaitym przyjaciołom, którzy zechcą przystąpić do rzeczonego towarzystwa i zapewnić im swą pomoc."

— *Hiszpania.* —

Piszą z madrytu do *Morning Chronicle*: postępowanie jenerała Concha z juntą w Oporto, które wywołało niezadowolenie rządu portugalskiego, zwróciło na siebie powszechną uwagę, albowiem może wywołać nowe zawikłania. Umiarkowanie, jakiego dał dowody ten jenerał, zyskało mu głos stronnictwa ultra-liberalnego w Hiszpanii, którego organa nastają teraz na rząd, by utrzymał nienaruszoną konwencyę przez jenerała Conchę z juntą zawartą, wbrew woli rządu portugalskiego, z którym połączyli się ministrowie pełnomocni trzech mocarstw sprzymierzonych. Zdaje się, że to wszystko pokrywa tajemne jakieś widoki, w celu rozszerzenia władzy hiszpańskiéj w Portugalii, dążące może nawet do połączenia obu koron na jednéj głowie. Bezwątpienia pan Bulwer będzie domagał się objaśnień o zamiarach gabinetu hiszpańskiego względem Portugalii, a w takim razie, ministrowie angielscy sprzeciwią się wykonaniu podobnych zamiarów. Trudno zresztą im zaprzeczyć w obec twierdzeń napotykanych w dziennikach madryckich. W istocie *Espectador*, *Eco del Comercio*, *Español*, *Clamor publico* i wiele innych mówią wyraźnie o zlaniu się w jedno obu państw, a dzienniki ministeryalne zachowują w tym względzie znaczące milczenie. I tak *Español* w numerze z 10 b. m. oświadcza, że te dwa narody przeznaczone są do uformowania jednego narodu, którego interesa są nierozdzielne.

Dziennik *Sun* dowodzi nawet, że to zdanie się dwóch ludów, powinno kierować polityką hiszpańską i służyć im za gwiazdę polarną. Zdaje się, że jenerał Concha przejęty temi zasadami, według nich kierował swe postępowanie w Oporto. Dla tego królowa dona Marya popełniła błąd wielki, nastając tak mocno o interwencyą hiszpańską. Jakkolwiek w Hiszpanii panuje wielka niezgoda, jednak stronnictwa łączyły się tam zawsze w celu przyłączenia Portugalii. Daléj korespondent *Morning Chronicle* stara się dowieść, jak przyprowadzenie tego projektu musi zaszkodzić interesowi Portugalii i Wielkiéj Brytanii. Cytuje pomiędzy innemi ustęp dziennika *Espectador*, który dowodzi, że nic dziwnego, że Anglia projekt odpycha, albowiem w razie połączenia Portugalii z Hiszpanią, pierwsza przestałaby zostawać pod opieką uciążliwą Anglii, która znowu w ten sposób utraciłaby kanał odbytu dla swych wyrobów.

— *Portugalia.* —

Londyn 22 *Lipca.* Według ostatnich wiadomości z Lizbony do d. 12 b. m., hrabiowie das Antas, Sa da Bandeira, Mello i wszyscy jeńcy z twierdzy San Juliao zostali na wolność wypuszczonemi w dniu 9 b. m. Twierdzę San Juliao wojska angielskie opuściły i oddały wojskom portugalskim. Naczelnicy powstania znajdują się w Lizbonie, gdzie zupełna spokojność panuje. W Santarem odśpiewano *Te Deum* z powodu ukończenia wojny. *Diaro* dla usprawiedliwienia rządu, który nie wypełnił znanych czterech artykułów, mówi o zamięszaniach w odległych prowincyach.— Ceny przenicy spadły o 50 procent, a o żniwach mają dobre nadzieje. Finanse jednak zostają w najgorszym stanie, a urzędnicy od pięciu miesięcy nie pobierali żadnéj pensyi.

Według raportów z Madeiry, tameczna junta o poddaniu się niemyśli, a wyprawa z Algarwii tam wysłana w dniu 24 czerwca wrócić musiała.

— *Rzym* 15 *Lipca.* —

Kardynał Gizzi jeszcze do przyszłego poniedziałku administrować będzie, w którym to dniu ministeryum obejmuje kardynał Ferretti. W téj chwili znajduje się w Rzymie dwóch kuzynów Ojca Świętego, synów jego brata.

Wczoraj wieczorem Ojciec Sty przyjmował deputacyę domów xiążęcych rzymskich. Deputacya ta zwróciła uwagę Ojca Sgo na brak policyi, albowiem tylko pewna liczba młodzieży pod dowództwem znanego Cicerovacchio patroluje i przez to brak policyi zastępuje. Uczyniono to z powodu zapowiedzianéj uroczystości na dzień 16 i 17 jako w rocznicę ogłoszenia dekretu, obawiając się jakich zawichrzeń. Ojciec Sty na tę niespodziewaną wiadomość o złym stanie policyi, rozkazał, by uroczystość owa zawieszoną została aż do umobilizowania gwardyi narodowéj. Monsignore Grasselini wkrótce zapewnie dostanie dymisyę. Wyżéj wspomniony Cicerovacchio (właściwie Angelo Brunetti) nie jest wcale, jak go nazywała angielska jakaś gazeta, zwyczajnym podburzycielem, ale jest to człowiek odważny, silny i prawy, który niecierpi żadnych nadużyć prawu przeciwnych ani nieporządku.

— *Konstantynopol* 7 *Lipca.* —

W tych dniach nadeszły tu z Aten depesze datowane 3 lipca, a dotyczące turecko-greckiego nieporozumienia. Zaraz po nadejściu ich, internuncyusz austryjacki miał długą naradę z Reis Efendim. Słychać, że sułtan zostawił sobie rozstrzygnienie téj sprawy, ponie-

waż wiadomości z Aten nie zostały mu jeszcze przedstawione, o ostatecznym więc rezultacie nic jeszcze donieść nie można.

Stary Tahir pasza, znany z energii swojéj były W. admirał floty osmańskiej, mianowany został paszą Bośnii, téj najnieposłuszniejszéj, najniespokojniejszéj prowincyi państwa tureckiego. Spodziewać się należy, że stanowcza konsekwentność jego charakteru poskromi poniekąd dzikość muzułmanów téj prowincyi i nienawiść ich przeciw ludności chrześciańskiéj.

Ostatnie wiadomości z Albanii donoszą, że prowincya ta jest w stanie wielkiego wzburzenia. Arnauci, nie widząc aby współziomkowie, ich wracali do domu po ukończonéj służbie chcą teraz dostawić kontyngensu do pułków sułtańskich. Tłumy albańskich maroderów popełniają bezprawia pod Jakową, Ipekiem i Dobry, i już 10 wsi spustoszyli łupiestwem, mordami i pożogą. Dowodzący tam pasza wyruszył osobiście przeciw powstańcom.

Sprawa turecko-grecka znowu tutaj wszystkich zajmuje. Od czasu wyprawienia sztafety do internuncyusza austryackie konferencye pomiędzy dywanem a ciałem dyplomatycznem nie ustawały. Xiążę Metternich doniósł, że list, który ma pisać pan Coletti do dywanu ma być przez pana Coletti z Aten przysłany do tutejszego internuncyusza austryackiego, ponieważ ten sposób korespondowania zdaje się xięciu daleko stosowniejszym jak przesłanie owego listu z Aten do Wiednia a następnie do dywanu. Oto powód, dla którego ogłosili, że kwestya ta na nowo ożywioną została w drażliwy sposób. Wielu ludzi tak wnioskuje, ponieważ xiążę Metternich miał przysłać dywanowi list pana Coletti a nie przysłał, przeto list nie był tak napisanym, by mógł zadowolić. W istocie od tygodnia kwestya ta mocno zajmuje dyplomacyę i dywan; zdaje się rzeczą niezawodną, że list ten będzie tutaj przysłanym, przywiezie go parostatek austryacki, który odwiezie następnie pana Mussurus do Aten; wiele osób mniema, że list ten nie będzie tak napisanym, by mógł zadowolić dywan i zakończyć spór cały; zdaje się przecież, iż to się powiedzie. Jednak ambasador francuzki wstrzymał o 24 godzin wyjazd pakobetu francuzkiego, by mógł uwiadomić swój gabinet o skutku. Zapewniają, że stosunki tego posła z dywanem cierpiały z powodu polityki jakiéj się trzymał gabinet francuzki w téj sprawie oraz innych. Niedawno jeszcze dowodzono, że ambasador sprzeciwiał się wypłynięciu floty z Dardanelów i że w skutek tego zamieniono not kilka pomiędzy nim a dywanem. Zdaje się nawet, że się sprzeciwia zjawieniu się floty tureckiéj na wodach Temetu. Ostatnie wiadomości z Kurdystanu donoszą, że Boder-chan-bey jest daleko straszniejszym jak mniemano, a nawet podobno odniósł zwycięztwo nad wojskiem sułtańskim, brak jednak szczegółów téj rozprawy.—*P. S.* Przed wczoraj wieczorem reprezentanci Pruss, Anglii i Francyi byli na konferencyi w Terapia; parostatek austryacki *Volcano* przywiózł list pana Coletti. Internuncyusz austryacki udał się natychmiast do siebie, dla przejrzenia depeszy. Nie wiadomo jeszcze jaka jest treść tego listu.

Rozmaitości.

KROL LUDWIK-FILIP.

(Ciąg dalszy.)

Miejsce Luknera zajął Kellerman, późniéj mianowany xięciem Valmy. Xiążę Chartres przeszedł pod jego rozkazy. „A mój panie, zawołał postrzegając go Kellermann, pierwszy raz zdarza mi się widzieć tak młodego jenerała. Jakimże sposobem dobiłeś się tego stopnia tak prędko?“ Dla wielu młodych ludzi podobne zapytanie byłoby bardzo kłopoczącém; xiążę Chartres nie zmieszał się przecież i odpowiedział z dziwną przytomnością umysłu: — „Bom jest synem tego który pana mianował pułkownikiem.“

Kellermana ucieszyła ta odpowiedź; wziął za rękę młodego oficera i wyraził gorąco przyjemność jakiéj doznaje że go ma za towarzysza broni. Dziś xiążę Chartres jest królem Francyi, a syn xięcia Valmy zasiada w izbie deputowanych, gdzie się odznacza świattą lecz energiczną opozycyą gabinetowi.

Kiedy w lipcu 1792 Zgromadzenie prawodawcze ogłosiło kraj w niebezpieczeństwie i wezwało na granice każdego kto mógł broń dźwignąć; utworzyło się kilka armii na rozmajtych punktach terrytoryum, a 33 tysiące ludzi zebrało się w Sedanie pod rozkazami jenerała Dumouriez. Xiążę Chartres mianowany został komendantem miasta Strasburga; lecz odpowiedział:

„Za młody jestem żebym się miał w warowni zamykać; proszę o pomieszczenie w służbie czynnéj.“

Przychylono się do téj prośby i został umieszczony pod rozkazami jenerała Dumouriez. Bitwa pod Valmy stoczoną została we wrześniu 1792 r. młody xiążę tak się w niéj odznaczył, że imie jego połączone odtąd zostanie z wspomnieniem téj sławnéj batalii. Dowodził dwunastu batalionami piechoty, a z urzędowego raportu Dumourieza pokazuje się jakie rozwinął tam męztwo, dzielność, przytomność i zdolności. Oto wyrażenie z tego raportu:

Trudno mi bardzo wybierać: wymienię więc z pomiędzy tych co się najwaleczniéj sprawili: Xięcia Chartres i adjutanta jego xcia Montpensier, którego przytomność umysłu pośród najwścieklejszéj kanonady jaką kiedy słyszano, godną jest podziwienia w jego wieku.“

Nietylko xiążę Chartres śmiało osobę swoją nastawiał na ogień, ale miał gust do wojaczki a przynajmniéj do służby czynnéj. Nowe pobory zgromadziły się w Douai; ofiarowano mu dowództwo nad niemi; odmówił téj nagrody przekładając trudy i niedostatek obozowy nad życie garnizonowe.

Xiążę Chartres uzyskawszy od rządu pozwolenie pozostania w linii, połączył się z armią Dumourieza, który ciągnął na granicę dla rozpoczę-

cia kampanii. Jenerał armię swoją podzielił na dwa korpusy, po 24 bataliony. Prawe skrzydło powierzył xięciu Chartres. W tym to czasie stoczono sławną bitwę pod Jemmapes. Wiadomo jak xiążę lubi rozprawiać o tym dniu pamiętnym i słusznie się szczycić nim może.—Komu znana jest historya wojen Rzeczypospolitéj, a zwłaszcza kto pamięta jak ogromne wrażenie sprawiła we Francyi wiadomość o tém zwycięztwie, ten wie jak ważne i świetne były to wypadki.

Strzelcy piesi z dywizyi xięcia Chartres i batalion Mons ocaliły armię od klęski zupełnéj i zmieniły postać bitwy, kiedy już zwycięztwo Austryaków zdawało się niezawodne. Wyparty ze stanowisk swoich, nieprzyjaciel zaczął uciekać, zostawiając pole bitwy zasłane trupami i całą opuszczając artyleryę. W Anderlach, w Tirlemont, w Varroux, nowe powodzenia uwieńczyły sławę xięcia Chartres.-- W upojeniu tryumfu opuścił armię Belgijską która na zimowe poszła leże i pojechał odwiedzić siostrę.

Siostra jego, jako emigrantka, objętą była wyrokiem na wygnanych. Przykre to było widzenie. Wszystkie świetne złudzenia młodego jenerała rozwiały się w obec smutnéj rzeczywistości. Ojciec jego mieścił się w rzędzie podejrzanych i zagrożonych ciągle utratą życia.--Rodzinę jego rozproszył wiatr rewolucyjny, niepewne też istnienie prowadziła. Kraj jego ulegał przemocy krwawéj tłuszczy, a nareszcie Buzot, zaciekły demagog, zażądał wygnania Filipa-Egalité i trzech jego synów.

Młody xiążę żywo nalegał na ojca aby uprzedził dekret wygnania przeciwko niemu zamierzony i żeby się schronił do Stanów Zjednoczonych. Lecz za późno przybyła rada. Fatalny dekret był już wydany a ucieczka stała się niepodobną.

Xiążę Chartres powrócił do armii i odznaczył się znowu przy obleżeniu Mastrychtu. -- W Nervinde, zabito pod nim konia. Że porażka któréj dnia tego doznał Dumouriez okropniejszą nie była, zawdzięczyć to trzeba młodemu xięciu. Noc spędził na polu bitwy i zbierał rozpierzchłych żołnierzy.

Dochodzimy krytycznéj chwili dla Dumourieza i dla xięcia Chartres. Obudwom uderzyła fatalna godzina. Pomimo że tak dzielnie walczyli za Francyę, otrzymali od Komitetu publicznego ocalenia rozkaz natychmiast przyjeżdżać do Paryża. Rozkaz ten zastał ich przy wieczerzy w Saint-Amand-des-Bouc, a że czém innem nie był jeno wyrokiem śmierci, pojmowali to dobrze i postanowili szukać ocalenia za granicami Francyi. Ścigano ich, strzelono nawet kilka razy, lecz naprózno; umknęli i szczęśliwie dostali się do głównéj kwatery austryackiéj, w Mons. Proszono xięcia Chartres aby przyjął służbę w wojsku austryackiém, lecz tę ofiarę odrzucił.

Dostał paszporta i w kilka dni potém przybył do siostry do Szwajcaryi. Bracia zaś jego i ojciec zostali aresztowani i wtrąceni do więzienia. Matka jego trzymaną była w zamku Penthièvre, który niegdyś do znamienitych jego przodków należał. Przyszły król Francuzów znajdował się zaś na obcéj ziemi, bez przyjaciół bez przytułku. Tak skończył się wojskowy zawód xcia Chartres. Był żołnierzem, ale późniéj tylko podróżnym i nauczycielem. (D. c. n.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 5 do dnia 6 Sierpnia.

Dwernicka Marya ob., Sroczyński Seweryn, z Galicyi; -- Rajski Emilian ob., z Polski; -- Zabałka Teofil, Korpulus Maurycy, Engel Michał, Westenholz Ludwik, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Wodzicki Władysław hr., Lefewre Michał ob., do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 5063 D. W.

CESARSKO KRÓLEWSKI

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w myśl rozporządzenia C. K. Rady Administracyjnéj Cywilnéj z dnia 1 Lipca r. b. Nro 3466, odbędzie się na dniu 19 b. m. i r. w Biórach C. K. Wydziału o godzinie 11téj z rana głośna *in minus* licytacya, na wypuszczenie w przedsiebiorstwo dostawy effektów do aresztów Policyjnych po dystryktach, według Wykazu tym celem sporządzonego, a przy powołanem wyżéj rozporządzeniu zatwierdzonego, z wyłączeniem z tegoż Wykazu pozycyi 14, 15, 16 i 17. Cena do pierwszego wywołania w kwocie złotych polskich 1144 groszy 15 naznacza się, każdy z pretendentów złoży na *vadium* kwotę złotych polskich 120. Inne warunki jak niemniéj Wykaz effektów w Biórach C. K. Wydziału przejrzane być mogą.

Kraków dnia 5 Sierpnia 1847 r.

Przewodniczący w Wydziale
K. Hoszowski.

Za Referendarza *Rajski.*

Nro 4088.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu

W skutek wyniesionéj przez Wojciecha Jelenia w imieniu Wiktoryi Palkowéj i Wincentego wolnego opiekuna małoletniego Franciszka Oczkowskiego dzieci ś. p. Maryanny Oczkowskiej, o przyznanie im spadku po tejże pozostałego, a mianowicie, *a)* 17 zagonów czteroskibowych gruntu w Obwodzie Miasta Chrzanowa w miejscu zwaném pod Żurawcem położonych, *b)* 4 zagony czteroskibowe gruntu tamże za kapliczką położonego, *c)* łąki tamże nad rzcką Chechło pod Resportową leżącéj, i *d)* łąki podobnie przy Chrzanowie w miejscu zwaném Krzywda położonéj; Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora, na zasadzie artykułu 12 ustawy Hypotecznéj z roku 1844, wzywa mających prawa do pomienionego spadku aby takowe w terminie miesięcy trzech przedstawili, po upływie bowiem tego okresu, spadek zgłaszającym się przyznanym zostanie.

Kraków dnia 25 Czerwca 1847 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki.*

(3r) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*